

## LUDWIK KIERSZ

### [1.] Stopień, nazwisko i imię zeznającego:

Kapral Ludwik Kiersz

### [2.] Warunki i przebieg przymusowego wysiedlenia ludności cywilnej:

Uciekłem z Warszawy do Białegostoku. Mając tu do wyboru albo więzienie, albo wyjazd na robotę, wybrałem do drugie. Na Ural powieźli w towarowych wagonach, słabo opalanych. Dużo ludzi zmarło z zimna i głodu.

### [3.] Metody badania i torturowania aresztowanych w okresie śledztwa:

W areszcie nie siedziałem. Badano mnie tylko, kiedy przeszedłem granicę i po co przyjechałem do Rosji sowieckiej. Chociaż byłem z wolnej stopy badany, to jednak badanie było bardzo męczące i kłopotliwe, bo pytania były tak spreparowane, że odpowiedź twierdząca czy przecząca dla badanego nie wróżyła nic dobrego. Badania się powtarzały.

### [9.] Życie na tzw. posiołkach (stosunek władz sowieckich do ludności polskiej zesłanej bez wyroku sądowego):

Jako wywieziony na roboty, po zapisaniu się, miałem wolność osobistą. Nie było jej jednak, gdy chodziło o zmianę warsztatu i miejsca pracy. Normy wygórowane, zarobek starczał jedynie tylko na „chleb i wodę”. O mięsie nie było mowy, chyba czasami konina. Do mnie, jako do Polaka, odnoszono się z pewną rezerwą. Często dawano mi do zrozumienia, że każdy Polak to szpieg.

Na początku sierpnia 1941 roku uciekłem z pracy. Schwytanie groziło najmniej sześciociomiesięcznym więzieniem.

Ważną rolę odgrywała agitacja. Rosjanie mówili: 1. Polski nie będzie już nigdy, tylko ZSSR może stworzyć polską republikę sowiecką nad Wisłą; 2. z tego powodu nie warto czytać po polsku; 3. a jednocześnie dostarczali Polakom gazety i książki polskie (beletrystyka, lit. polityczna, naukowa). Narodowość „Polak” uznawali za taką samą jak każda inna.

M.p., 17 marca 1943 r.